

Spis treści

UCHWAŁY	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA.....	11
GLOSY	27
INFORMACJE	51
Dane statystyczne – maj 2009 r.	57

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Grzegorz Goss, Przemysław Gumiński,
Maciej Machowski, Radosław Nowaczewski,
Maciej Plaskacz, Paweł Popardowski,
Małgorzata Sekuła-Leleno, Elżbieta Szczepanowska,
Łukasz Węgrzynowski, Andrzej Zielony

Fotografie

Jacek Gudowski

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 10 grudnia 2008 r., XXIII Gz 762/08, zagadnienia prawnego:

„Czy przepis art. 54 ust. 1 w zw. z art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), w przypadku ogłoszenia upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której statut przewiduje reprezentację łączną, wyłącza uprawnienie członka zarządu, który wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nie składał, do wniesienia zażalenia na postanowienie o ogłoszeniu upadłości?”
podjął uchwałę:

Członek dwuosobowego zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której obowiązuje zasada reprezentacji łącznej, może sam wnieść za upadłego zażalenie na postanowienie o ogłoszeniu upadłości, wydane na wniosek złożony za spółkę tylko przez drugiego członka zarządu.

(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 12/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 29 grudnia 2008 r., V ACz 709/08, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 1163 § 1 k.p.c. jest normą szczególną wobec art. 1157 k.p.c. w zakresie uregulowania przedmiotowego zakresu sporów, które można poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego?”
podjął uchwałę:

Przepis art. 1163 § 1 k.p.c. nie zawiera normy szczególnej w stosunku do art. 1157 k.p.c. w zakresie wymagania, aby spory poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego mogły być przedmiotem ugody sądowej.

(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 13/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 18 grudnia 2009 r., II Ca 954/08, zagadnienia prawnego:

„Czy po wejściu w życie ustawy z dnia 24 maja 2007 r. nowelizującej ustawę o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 112, poz. 769), która uchyliła przepis art. 772 k.p.c., stanowiący podstawę rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników (Dz.U. Nr 10, poz. 52 ze zm.) przepis art. 924 k.p.c. może stanowić samodzielną podstawę wpisu w księdze wieczystej wzmianki o wszczęciu egzekucji?”
podjął uchwałę:

Przepis art. 924 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy wpisu w księdze wieczystej wzmianki o wszczęciu egzekucji.

(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 15/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 16 grudnia 2008 r., VI ACa 421/08, zagadnienia prawnego:

„Czy roszczenie o odszkodowanie wywodzone z zapadłej decyzji administracyjnej, stwierdzającej wydanie z naruszeniem prawa uprzedniej decyzji administracyjnej, która odmawiała ustanowienia prawa własności czasowej do gruntu

nieruchomości warszawskiej, może być przeniesione na osobę trzecią w drodze przelewu (art. 509 § 1 k.c.)?”

podjął uchwałę:

Dopuszczalny jest przelew wierzytelności o odszkodowanie za wydanie decyzji administracyjnej odmawiającej współwłaścicielowi gruntu warszawskiego ustanowienia wieczystej dzierżawy lub prawa zabudowy, która uznana została za wydaną z naruszeniem prawa.

(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 18/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Zamościu postanowieniem z dnia 3 grudnia 2008 r., I Ca 378/08, zagadnienia prawnego:

„Czy roszczenie o opłatę abonamentową i wynagrodzenie za połączenia telefoniczne z umowy o świadczenie telefonicznych usług powszechnych zawartej przez przedsiębiorcę – powstałe w okresie obowiązywania ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.) – przedawniają się w terminie 3 lat przewidzianym w art. 118 k.c., czy w terminie 2 lat stosowanym odpowiednio z mocy art. 751 k.c. w zw. z art. 750 k.c.?”

podjął uchwałę:

Termin przedawnienia roszczenia o opłatę abonamentową i wynagrodzenie za połączenia telefoniczne z umowy o świadczenie usług telefonicznych, zawartej na podstawie ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2004 r. Nr 171, poz. 1800 ze zm.), określa art. 118 k.c.

(uchwała z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 20/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 10 października 2008 r., III CZP 60/08, zagadnienia prawnego:

„Czy zasiłek pogrzebowy wypłacony na podstawie art. 77 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) podlega uwzględnieniu przy ustalaniu odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 § 1 k.c.?”
podjął uchwałę:

Zasiłek pogrzebowy przewidziany w art. 77 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) nie podlega uwzględnieniu przy ustalaniu odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 § 1 k.c.

(uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2009 r., III CZP 140/08, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dąbrowski, J. Frąckowiak, J. Górski, A. Górski, I. Gromska-Szuster (uzasadnienie), W. Katner, M. Kocon, G. Misiurek, B. Myszka, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote, L. Walentynowicz, T. Wiśniewski, H. Wrzeszcz, K. Zawada, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 25 listopada 2008 r., RPO-598253-IV/08/MC, zagadnienia prawnego:

„Czy Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone zaniechaniem legislacyjnym w sytuacji, gdy stan bezczynności prawodawcy powstał przed dniem 1 września 2004 r.?”
podjął uchwałę:

Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną niewydaniem aktu normatywnego, którego obowiązek wydania powstał po wejściu w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2009 r., III CZP 139/08, T. Ereciński, G. Bieniek, S. Dąbrowski, L. Walentynowicz, T. Wiśniewski, H. Wrzeszcz, M. Wysocka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z dnia 12 lutego 2009 r., I ACa 640/08, zagadnienia prawnego:

„Czy pozorna umowa sprzedaży nieruchomości zawarta w formie aktu notarialnego, może być uznana, na podstawie art. 83 § 1 zdanie drugie kodeksu cywilnego, za innego rodzaju ważną umowę przenoszącą własność nieruchomości (umowę o dożywocie)?”

podjął uchwałę:

Umowa o dożywocie ukryta pod pozorną umową sprzedaży nieruchomości zawartą w formie aktu notarialnego jest nieważna, jeżeli istotne postanowienia umowy o dożywocie nie zostały objęte tą formą szczególną.

(uchwała z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 21/09, G. Misiurek, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 3 lutego 2009 r., IX Ca 808/08, zagadnienia prawnego:

„Czy postanowienie sędziego komisarza wydane w trybie art. 75 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2003 r. Nr 60, poz. 535 ze zm.) stanowi tytuł egzekucyjny w zakresie obowiązku upadłego lub osób mu bliskich, którzy w dacie ogłoszenia upadłości zamieszkiwali w budynku

mieszkalnym wchodzącym do masy upadłości do opróżnienia tego budynku i wydania go syndykowi masy upadłości?”

podjął uchwałę:

Postanowienie sędziego-komisarza, wydane na podstawie art. 75 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) nie stanowi tytułu egzekucyjnego w zakresie obowiązku opróżnienia i wydania przez upadłego lub osoby mu bliskie mieszkania, w którym zamieszkiwali w chwili ogłoszenia upadłości, znajdującego się w lokalu lub budynku wchodzącym w skład masy upadłości.

(uchwała z dnia 22 maja 2009r ., III CZP 24/09, G. Misiurek, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 8 grudnia 2008 r., III Ca 1185/08, zagadnienia prawnego:

„Czy zarządca nieruchomości, stanowiącej współwłasność osób fizycznych, któremu współwłaściciele przekazali zarząd w drodze umowy, a który nie jest współwłaścicielem tej nieruchomości ma legitymację procesową czynną w procesie o eksmisję byłych najemców lokalu mieszkalnego?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 7/09, M. Kocon, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 28 stycznia 2009 r., V ACz 712/08, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle regulacji zawartej w art. 788 § 1 k.p.c. podstawą nadania klauzuli wykonalności na rzecz następcy prawnego pierwotnego wierzyciela może być poświadczona przez notariusza za zgodność z okazanym dokumentem (oryginałem) kopia dokumentu urzędowego?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 23/09, G. Misiurek, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 14 stycznia 2009 r., I ACa 568/08, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia przez prowadzącego parking od Skarbu Państwa należności za holowanie i przechowywanie pojazdu (zajętego na podstawie art. 129 ust. 2 pkt 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym – w brzmieniu tekstu pierwotnego – Dz.U. z 1997 r. Nr 98, poz. 602), którego własność przeszła na rzecz Skarbu Państwa na mocy decyzji wydanej przed dniem 1 stycznia 2002 r., przez powołany wówczas do tego organ (Komendanta Miejskiego Policji)?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 25/09, G. Misiurek, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 5 lutego 2009 r., II Ca 877/08, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa żołnierza zwolnionego z zawodowej służby wojskowej o zapłatę należności z tytułu świadczenia pieniężnego w wysokości kwoty uposażenia zasadniczego wraz z dodatkami o charakterze stałym, należnego w ostatnim dniu pełnienia służby, przysługującego na podstawie art. 95 pkt 1 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 141, poz. 892 ze zm.) stwierdzonej ostateczną decyzją wydaną przez dowódcę jednostki, w której żołnierz odbywał służbę, której wojskowy organ emerytalny odmawia wykonania w całości oraz czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o zapłatę odsetek za opóźnienie w zapłacie należności z opisanego wyżej tytułu?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 22 maja 2009 r., III CZP 27/09, G. Misiurek, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 56/09

„Czy gmina jest biernie legitymowana w procesie z powództwa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej o określenie odszkodowania na podstawie art. 45 ust. 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 16 kwietnia 2009 r., I Ca 26/09, K. Nowaczyński, A. Ratkowska, A. Kuta)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, art. 45 ust. 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej nie wskazuje wprost podmiotu biernie legitymowanego w sprawie o określenie odszkodowania. Pomijając inne wątpliwości dotyczące wykładni ww. przepisu, można postawić tezę, że zaniechanie określenia zobowiązanego do odszkodowania nie dziwi, gdyż jest nim po prostu podmiot, który szkodę wyrządził, zatem ziszczenie się przesłanek odpowiedzialności decyduje o adresacie roszczenia.

Za przyjęciem, że ustawodawca przesądził bierną legitymację gminy w przedmiotowym postępowaniu może świadczyć fakt, iż została ona zobowiązana do dostarczenia lokalu socjalnego osobie, której nakazano opróżnienie mieszkania należącego do zasobów Agencji. Za takim stanowiskiem może przemawiać systematyka normy prawnej, która w końcowej części art. 45 ust. 3 pkt 5 ustawy określa roszczenia kierowane przeciwko osobie zajmującej lokal (o nakazanie opróżnienia), a osobno takie, które do władającego lokalem kierowane nie są. W przepisie tym używa się sformułowania „orzeczenie o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego”, co może wskazywać, że ustawodawca nie dopuszcza możliwości eksmisji bez dostarczenia takiego lokalu oraz czyni jedynym rzeczywistym adresatem tego rozstrzygnięcia gminę. W konsekwencji jest ona wzywana do udziału w procesie po stronie biernej, zwłaszcza że przeciwko niej kierowane jest roszczenie o określenie

odszkodowania. Gdyby jego adresatem był władający lokalem, to – wobec funkcjonalnego związku pomiędzy żądaniem eksmisji i odszkodowania – omawiany przepis przewidywałby wystąpienie do sądu z pozwem o nakazanie opróżnienia lokalu mieszkalnego i odszkodowanie.

Z drugiej strony Sąd drugiej instancji wskazał, że art. 37 ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej stanowi podstawę solidarnej odpowiedzialności pełnoletnich osób stale zamieszkujących w lokalu i – jak się wydaje – opłaty są od wszystkich zobowiązanych ściągane w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, co czyni bezprzedmiotowym, a nawet niedopuszczalnym, dochodzenie odszkodowania na podstawie art. 45 ust. 3 powołanej ustawy.

Jak zauważył Sąd Okręgowy, zawarte w art. 18 ust. 5 ustawy o ochronie praw lokatorów rozwiązanie zakłada obowiązek odszkodowawczy gminy, która nie dostarczyła lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego z mocy wyroku, na zasadach ogólnych odpowiedzialności deliktowej. Gmina odpowiada za niezgodne z prawem zaniechanie, a zatem w rzeczywistości odpowiedzialności tej nie kreuje art. 18 ust. 5 ustawy o ochronie praw lokatorów, lecz normy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Artykuł 18 ust. 5 przesądza natomiast uznanie zachowania polegającego na niedostarczeniu lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego na podstawie wyroku za niezgodne z prawem zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej.

W tej sytuacji można twierdzić, że bez większego znaczenia są postanowienia art. 1a ustawy o ochronie praw lokatorów, stanowiące, iż ustawa ta nie stosuje się do lokali będących w dyspozycji Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, gdyż zobowiązanie gminy do dostarczenia lokalu socjalnego w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu w sprawie z powództwa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej i zaniechanie wypełnienia tego obowiązku stanowi o ziszczeniu się wymienionych przesłanek odpowiedzialności deliktowej i pozwala na stawianie Agencji w pozycji równej „właścicielowi” z art. 18 ust. 5.

Należy jednak podkreślić, że wykazanie, iż gmina zobowiązana była do dostarczenia lokalu socjalnego i obowiązkowi temu nie zadośćuczyniła nie wystarcza dla zasądzenia odszkodowania. Trzeba ponadto wykazać szkodę, a ta siłą rzeczy powstać może najwcześniej z chwilą uprawomocnienia się wyroku nakazującego

dostarczenie lokalu socjalnego, a jej rozmiar wyznacza np. zachowanie osoby władającej lokalem, która nie wypełnia obowiązku zapłaty względem Agencji. Skrupulatne wypełnianie przez zobowiązanego obowiązku uiszczania odszkodowania określonego w art. 37a ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych połączone z ograniczeniem kręgu osób, którym lokal ten mógłby zostać przydzielony na podstawie decyzji o prawie do zamieszkiwania i limitowaniem opłat za używanie lokalu w sposób określony w art. 36 ustawy, czyni odpowiedzialność gminy na etapie wytaczania powództwa o opróżnienie lokalu zdarzeniem przyszłym i niepewnym. Niweczy to zasadność wykładni art. 45 ust. 3 przypisującej gminie legitymację bierną w sprawie o określenie odszkodowania.

A.Z.

*

III CZP 57/09

„Czy roszczenie organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi o udzielenie informacji niezbędnych dla dochodzenia opłat przewidzianych w art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) podlega rozpoznaniu w trybie procesu, czy postępowania zabezpieczającego?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 kwietnia 2009 r., I ACz 715/08, I ACz 181/09, H. Zarzeczna, M. Gołuńska, E. Buczkowska-Żuk)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, hipoteza art. 105 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm. – dalej: „Pr.aut.”) sformułowana została w sposób elastyczny, w związku z czym nie jest przesądzony – jak np. w art. 80 Pr. aut. – charakter postępowania, w jakim roszczenie powinno być dochodzone.

Organizacja zbiorowego zarządzania ma prawo do uzyskania określonych informacji i do otrzymania stosownej opłaty. W przypadku nierealizowania przez zobowiązanych tych obowiązków po stronie organizacji zbiorowego zarządzania powstaje roszczenie o informację, stanowiące podstawę określenia wysokości opłaty

oraz roszczenie o samą opłatę. Roszczenie informacyjne przewidziane w art. 105 ust. 2 Pr.aut. ma zapewnić tym organizacjom pozyskanie danych i dokumentów niezbędnych dla określenia, czy opłata jest należna, a jeżeli tak, to jaka jest jej wysokość.

Biorąc pod uwagę treść art. 13 § 1 k.p.c. oraz charakter roszczenia sformułowanego w rozpoznawanej sprawie należałoby uznać, że powinno ono zostać rozpoznane w postępowaniu procesowym. Wątpliwości rodzi jednak to, czy art. 105 ust. 2 Pr.aut. ma charakter materialnoprawny – wprowadzający określone uprawnienie organizacji zbiorowego zarządzania, a w konsekwencji stwarzający odpowiednie samoistne roszczenie, czy też zamiarem ustawodawcy było wyraźne stwierdzenie, iż organizacji zbiorowego zarządzania przysługuje także roszczenie o udzielenie informacji, należące do kategorii zabezpieczenia powództw, o którym mowa w art. 80 ust. 1 pkt 2 Pr.aut.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę również na art. 8 dyrektywy z dnia 29 kwietnia 2004 r., nr 2004/48/WE, w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, który reguluje instytucję roszczenia informacyjnego. Wydaje się, że z brzmienia tego przepisu wynika, iż roszczenie informacyjne powinno być traktowane jako roszczenie materialne ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami.

Odnosząc się do wykładni systemowej, Sąd Apelacyjny wskazał, że art. 105 ust. 2 Pr.aut. znajduje się w rozdziale 12, którego przedmiotem jest zarządzanie prawami autorskimi lub pokrewnymi przez organizacje zbiorowego zarządzania, podczas gdy art. 80 zamieszczony został w rozdziale 9, dotyczącym ochrony autorskich praw majątkowych przysługujących twórcy. Taka lokata tych dwóch przepisów może sugerować, że chodzi o dwa całkowicie niezależne roszczenia.

Z drugiej strony, osobne uregulowanie roszczenia informacyjnego twórcy (art. 47 Pr.aut.) oraz osobno organizacji zbiorowego zarządzania (art. 105 ust. 2 Pr.aut.) – może z kolei przemawiać za tym, iż przepisy te stanowią swoiste *superfluum* i powtarzają niejako uprawnienie różnych podmiotów do jednego i tego samego roszczenia.

A.Z.

III CZP 58/09

„Czy artykuł 18 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.) stwarza samodzielną podstawę do dochodzenia roszczenia o wydanie przez kupującego bezpodstawnie uzyskanych korzyści z tytułu pobrania od sprzedawcy innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 wyżej wskazanej ustawy, niezależną od realizacji zobowiązań stron wynikających z zawartej umowy sprzedaży?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 marca 2009 r., I Aca 1129/08, B. Kozłowska, E. Jefimko, B. Byszewska)

Sąd Apelacyjny stwierdził, że relacja pomiędzy ochroną, jaką przyznaje ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a innymi środkami ochrony, z jakich poszkodowany czynem nieuczciwej konkurencji może korzystać, w szczególności z roszczeniami przysługującymi mu na gruncie łączącego tego przedsiębiorcę ze sprawcą czynu nieuczciwej konkurencji stosunku zobowiązaniowego, wynikającego z zawartej przez te podmioty umowy, nie jest jasna i budzi poważne wątpliwości. Nie ma za to sporów co do konkurencji roszczeń wynikających z bezpodstawnego wzbogacenia oraz roszczeń odszkodowawczych.

Wskazał, że art. 18 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji określa katalog środków ochrony przedsiębiorcy, wobec którego dopuszczono się czynu nieuczciwej konkurencji, a w art. 18 ust. 1 pkt 5 mówi się, że wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści można żądać na zasadach ogólnych, co niemal jednomyślnie uznawane jest za poddanie omawianego roszczenia przepisom kodeksu cywilnego odnoszącym się do bezpodstawnego wzbogacenia. Skutkowałoby to koniecznością dokonania oceny nie tylko tego, czy określone działanie było czynem nieuczciwej konkurencji, ale i tego, czy przedsiębiorca jest na skutek tego czynu zubożony, i czy podmiot, który dopuścił się tego czynu, jest wzbogacony.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w dotychczasowej judykaturze i doktrynie możliwość zbiegu roszczenia o wykonanie umowy poprzez zapłatę oraz roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia była negowana. Zaznaczył, że w doktrynie uznaje się, iż roszczenie kondycyjne jest wykluczone, gdy istnieje wyraźnie ustawowo sprecyzowane roszczenie o wykonanie zobowiązania. Nie ma wtedy głównej

przesłanki roszczenia kondykcijnego, czyli wadliwości podstawy prawnej wzbogacenia. Do komplikacji dochodzi w razie niewykonania (niewłaściwego wykonania) zobowiązania, gdyż wtedy – obok roszczenia o wykonanie – pojawia się roszczenie odszkodowawcze. Roszczenie o spełnienie należnego świadczenia nie może prowokować pytania o ewentualny zbieg z roszczeniem z bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd Apelacyjny zauważył, że wyrażona w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1945 r., C I 116/45 („Państwo i Prawo” 1946, nr 2, s.120), koncepcja zgłoszenia roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, mimo istnienia roszczenia wydobywczego, nie znalazła uznania w dalszych orzeczeniach, w których opowiadano się za subsydiarnością roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Wskazał, że w doktrynie i orzecznictwie wyklucza się konstruowanie roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia wewnątrz stosunków kontraktowych, gdyż inaczej należałoby się odnosić do reguł rządzących sposobem wykonania zobowiązania. Przy ocenie, czy uzyskanie wewnątrz takiego stosunku korzyści majątkowej ma swą podstawę, trzeba by było badać zakres praw i obowiązków stron, czego kondykcja nie zakłada. Skarga z bezpodstawnego wzbogacenia w ogóle nie powstaje, bo nie da się przyjąć, że wzbogacenie uzyskane w efekcie przesunięć majątkowych między podmiotami stosunku zobowiązaniowego, wynikające z realizacji jego treści, jest pozbawione podstawy prawnej. Inaczej natomiast będzie z uzyskaniem przez jedną ze stron stosunku nieusprawiedliwionej realizacją zobowiązania korzyści majątkowej, związanej z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem. W takiej sytuacji nie da się przyjąć wyłączenia zbiegu roszczeń.

Na koniec Sąd Apelacyjny podkreślił, że przyjęcie generalnego założenia, iż art. 18 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji samodzielnie reguluje sankcje za czyny nieuczciwej konkurencji (inne niż art. 58 k.c.) i że nie ma potrzeby sięgania i analizowania ważności postanowień umowy oraz wynikających z niej zobowiązań, oznaczałoby w istocie dopuszczenie możliwości zbiegu roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami o wykonanie umowy.

G.G.

III CZP 59/09

„Czy złożenie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 56 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym wniosku o wpis do rejestru dłużników niewypłacalnych osoby fizycznej – płatnika składek na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74) której zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne zostały stwierdzone tytułem wykonawczym wydanym w trybie art. 27 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 110, poz. 18) mieści się w zakresie działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych określonej w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 24 kwietnia 2009 r., VII Gz 35/09, E. Kabzińska, M. Bała, I. Szrajer-Dragan)

Sąd Okręgowy, omawiając zakres działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, powołał się na art. 68 ust.1 pkt 1 lit. c i d ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, który mówi, że Zakład ten zajmuje się m.in. wymierzaniem i pobieraniem składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz prowadzeniem rozliczeń z płatnikami składek z tytułu należnych składek i wypłaconych przez nich świadczeń podlegających finansowaniu z funduszy ubezpieczeń społecznych lub innych źródeł. Wskazał, że nieopłacone w terminie składki, odsetki za zwłokę, koszty egzekucyjne, upomnienia, opłata dodatkowa, którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych może wymierzyć płatnikowi w razie nieopłacenia składek lub opłacenia ich w zaniżonej wysokości podlegają ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji lub egzekucji sądowej (art. 24 ust. 2).

Sąd Okręgowy powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego o zakwalifikowaniu administracyjnych tytułów wykonawczych, o których mowa w art. 27 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, do tytułów wykonawczych wymienionych przez art. 56 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym. Zwrócił uwagę na to,

że prowadzone przez Krajowy Rejestr Sądowy rejestry przedsiębiorców i dłużników niewypłacalnych spełniają inne funkcje i służą różnym celom. Funkcją rejestru przedsiębiorców jest przede wszystkim ujawnienie bieżącej informacji o sytuacji przedsiębiorców i jego ewentualnym zadłużeniu, a rejestr dłużników niewypłacalnych ma charakter sankcyjny.

Na koniec wskazał, że uznanie administracyjnego tytułu wykonawczego obejmującego należności, do poboru których zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, za tytuł wykonawczy w rozumieniu ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, będący podstawą wpisu do rejestru dłużników niewypłacalnych dłużnika niespełniającego świadczenia w terminie 30 dni, powoduje – oprócz wątpliwości wyrażonej w przedstawionym zagadnieniu prawnym – wątpliwość odnośnie do ewentualnego zwolnienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składającego wniosek od określonej na podstawie art. 54 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych opłaty stałej od tego wniosku.

G.G.

*

III CZP 60/09

1. Czy w przypadku, gdy właściciela lokali, tworzących tak zwaną małą wspólnotę mieszkaniową (liczba lokali wyodrębnionych i lokali niewyodrębnionych, należących nadal do dotychczasowego właściciela, wynosi nie więcej niż siedem), nie określili sposobu zarządu nieruchomością wspólną ani w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali, ani w umowie zawartej później w formie aktu notarialnego, właściciel lokalu może zaskarżyć uchwałę podjętą przez innego właściciela, dysponującego większością udziałów w nieruchomości wspólnej, na podstawie normy art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.) do sądu okręgowego, czy też w takim przypadku norma art. 25 ust. 1 ustawy nie znajduje zastosowania?;

2. W przypadku odpowiedzi dopuszczającej zaskarżenie uchwały na podstawie normy art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali kto powinien taką wspólnotę reprezentować?"

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 marca 2009 r.,
I ACz 111/09, E. Tkocz, P. Wojtowicz, E. Karpeta)*

Sąd Apelacyjny zauważył, że przedstawione zagadnienie prawne nie było dotychczas przedmiotem analizy Sądu Najwyższego. Wskazał, że w doktrynie występuje pogląd, iż art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm., dalej – „u.w.l.”) stanowi podstawę do wniesienia przez właściciela lokalu pozwu o uchylenie uchwały podjętej przez innego właściciela, dysponującego większością udziałów w nieruchomości wspólnej, gdyż zawarte w art. 19 odesłanie do przepisów kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego o współwłasności nie wyklucza możliwości stosowania względem małej wspólnoty mieszkaniowej przepisów zawartych w rozdziale 4 ustawy, w szczególności dotyczących czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, dla których wymagane jest podjęcie uchwały, oraz zaskarżania uchwał wspólnoty mieszkaniowej. Poza tym do małych wspólnot mieszkaniowych nie ma zastosowania art. 202 k.c., gdyż jest on wyłączony na podstawie art. 25 ust. 1 u.w.l., będącego przepisem szczególnym. Zakładając natomiast, że art. 25 ust. 1 u.w.l. nie ma zastosowania względem małych wspólnot mieszkaniowych, należałoby uznać, że nie ma podstaw prawnych do uchylenia uchwały sprzecznej z przepisami prawa lub umową właścicieli lokali albo naruszającej w inny sposób interesy członka wspólnoty. Niedopuszczalne jest także różnicowanie sytuacji prawnej właścicieli lokali w zależności od wielkości wspólnoty mieszkaniowej.

Sąd Apelacyjny zauważył także inny pogląd doktryny, że skoro zarząd nieruchomością wspólną wykonywany jest na podstawie przepisów o współwłasności, to art. 25 ustawy w ogóle nie ma zastosowania, w tym zakresie bowiem należy stosować art. 199 lub art. 202 k.c.

Po udzieleniu pozytywnej odpowiedzi na pytanie sformułowane w punkcie pierwszym przedstawionego zagadnienia prawnego powstanie wątpliwość dotycząca podmiotu uprawnionego do reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej w tym postępowaniu. Zgodnie z art. 200 k.c., znajdującym zastosowanie na podstawie art. 19 u.w.l., każdy ze współwłaścicieli jest obowiązany do współdziałania w zarządzie rzeczą wspólną. Należy zatem przyjąć, że pisma procesowe kierowane

do wspólnoty powinny być doręczane każdemu ze współwłaścicieli, co prowadzi jednak do sytuacji, w której w procesie o uchylenie uchwały współwłaściciel niezadowolony z uchwały występuje zarówno po stronie powodowej, jak i po stronie pozwanej. Poza tym dokonanie niektórych czynności procesowych w postępowaniu, np. związanych z koniecznością ponoszenia opłat sądowych i wydatków, wymaga jako czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu zgody wszystkich współwłaścicieli, co może spowodować przewlekłość postępowania.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na możliwość zajęcia przeciwnego poglądu. Podjęcie uchwały przez większość współwłaścicieli jest czynnością zarządu rzeczą wspólną (zwykłego zarządu albo przekraczającą ten zakres – zależnie od jej przedmiotu). Jeśli jest to czynność zwykłego zarządu, a współwłaściciel przegłosowany uważa, że czynność ta jest sprzeczna z zasadami prawidłowego zarządu rzeczą wspólną, to może on wystąpić na drogę sądową w postępowaniu nieprocesowym. Jeśli natomiast współwłaściciele chcą dokonać czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu, to muszą uzyskać zgodę wszystkich współwłaścicieli, w tym przegłosowanego, a współwłaściciele, których udziały wynoszą co najmniej połowę, mogą żądać rozstrzygnięcia przez sąd, jeżeli takiej zgody nie uzyskają. Sąd Apelacyjny przychylił się do drugiego z przedstawionych stanowisk.

E.S.S.

*

III CZP 61/09

„I. Czy spółka kapitałowa, do której przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych, tj. przed dniem 1 stycznia 2001 r., wspólnik albo akcjonariusz wniósł wkład niepieniężny mający wady, korzysta z ochrony prawnej przewidzianej w art. 14 § 2 Kodeksu spółek handlowych,

w przypadku odpowiedzi pozytywnej na pytanie pierwsze:

II. czy w przypadku roszczenia o wyrównanie różnicy między wartością przyjętą w umowie albo statucie spółki (zdeklarowaną) a zbywczą wartością wkładu (art. 14 § 2 Kodeksu spółek handlowych) bieg terminu przedawnienia

powinien być obliczany od momentu ujawnienia się wady, czy też od daty powstania (zaciągnięcia) zobowiązania wspólnika albo akcjonariusza do wniesienia wkładów niepieniężnych i ich oznaczenia,

III. czy roszczenie spółki kapitałowej przeciwko wspólnikom albo akcjonariuszom, o wyrównanie różnicy między wartością przyjętą w umowie albo statucie spółki a zbywczą wartością wkładu z art. 14 § 2 Kodeksu spółek handlowych, jest roszczeniem związanym z prowadzeniem przez spółkę działalności gospodarczej, do którego znajduje zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, czy też jest to odrębne od działalności gospodarczej, roszczenie majątkowe wynikające z zobowiązań wspólników albo akcjonariuszy zaciągniętych w ramach umowy (statutu) spółki, podlegające 10-letniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.),

w przypadku odpowiedzi negatywnej na pytanie pierwsze,

IV. czy przepisy o rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej tj. art. 556-576 Kodeksu cywilnego mają poprzez analogię zastosowanie do roszczeń spółki kapitałowej z tytułu wadliwego wniesienia wkładu, w sytuacji gdy wkład ten został wniesiony przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych, a jeżeli tak to w jakim zakresie?”

(postanowienie Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2009 r., X GUp 45/07, GUz 13/09, E. Fiedorowicz, E. Szczepanik, C. Zalewski)

Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z art. 620 § 1 k.s.h., do oceny skutków zdarzeń prawnych stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym zdarzenia te nastąpiły. W doktrynie wyróżnia się zdarzenia prawne jednorazowe (proste), zdarzenia ciągłe oraz zdarzenia prawne złożone z ciągu częściowych zdarzeń jednorazowych. W przypadku zdarzeń jednorazowych należy stosować przepisy obowiązujące w chwili powstania tego zdarzenia, a wniesienie wkładu jest zdarzeniem prawnym, które należy oceniać jako czynność jednorazową. Skoro wniesienie wkładu do spółki kapitałowej nastąpiło przed dniem wejścia w życie nowej ustawy, to z mocy art. 620 § 1 k.s.h. do tego zdarzenia prawnego o charakterze jednorazowym stosuje się przepisy kodeksu handlowego. W doktrynie wskazano także, że jeżeli ciąg

zdarzeń prawnych tworzy pewną funkcjonalną całość, to wtedy całość zdarzeń prawnych należy uważać za zrealizowaną w chwili, w której ziściło się ostatnie zdarzenie należące do złożonego stanu faktycznego. Jeśli ostatnie zdarzenie nastąpiło w czasie obowiązywania kodeksu spółek handlowych, skutki tak złożonego stanu faktycznego należy oceniać według nowych przepisów. Na podstawie art. 620 § 1 k.s.h. można zatem uznać, że jeżeli aport był obciążony wadą w chwili wnoszenia, to wtedy zastosowanie mają wszystkie konsekwencje, jakie w danym momencie przewiduje obowiązujące prawo, a przepis ten dotyczy zarówno sytuacji jednorazowych, jak i złożonych, ale zaistniałych przed wejściem w życie kodeksu spółek handlowych. Z tego względu do ww. zdarzeń i ich skutków zastosowanie mają przepisy kodeksu handlowego. Należy także zauważyć, że z art. 3 k.c. wynika zakaz stosowania art. 14 § 2 k.s.h. ze skutkiem retroaktywnym.

Sąd Rejonowy wskazał także na możliwość przyjęcia poglądu, że do zdarzeń, które nastąpiły przed dniem 1 stycznia 2001 r., mają wprowadzić zastosowanie przepisy kodeksu handlowego, ale skutki zdarzeń istniejące w dniu 1 stycznia 2001 r. i po tym dniu należy oceniać według przepisów kodeksu spółek handlowych. Dokonując oceny prawnej roszczeń przysługujących spółce w związku z wadliwym wniesieniem aportu należy stosować art. 14 § 2 w związku z art. 620 § 1 k.s.h. Uzasadnione jest zatem twierdzenie, że wniesienie wadliwego wkładu do spółki kapitałowej przez jej wspólnika albo akcjonariusza wywołuje od dnia 1 stycznia 2001 r. skutek w postaci powstania roszczenia o wyrównanie wartości wkładu, chociażby wniesienie wkładu miało miejsce przed tą datą.

W razie pozytywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze, powstaje zagadnienie dotyczące początku biegu przedawnienia roszczenia przewidzianego w art. 14 § 2 k.s.h. W tym zakresie Sąd Rejonowy wyróżnił dwa stanowiska: że bieg terminu przedawnienia powinien być obliczany od chwili ujawnienia się wady oraz że decydująca w tym zakresie jest chwila wniesienia wkładu. Za pierwszym poglądem opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90 (OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137), wskazując, że wierzytelność uaktywnia się w chwili ujawnienia wady i dlatego początek biegu terminu przedawnienia należy liczyć od tego dnia; w przeciwnym razie roszczenie mogłoby się przedawnić zanim wierzyciel powziąłby wiadomość o istnieniu wady, a fakt istnienia wady musi mieć charakter obiektywny.

Sąd Rejonowy odniósł się także do zagadnienia terminu przedawnienia roszczenia o wyrównanie brakującej wartości aportu, dla którego istotne znaczenie ma kwestia, czy roszczenia spółki związane z wkładami wspólników są roszczeniami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej, czy też specyficznymi roszczeniami wynikającymi ze zobowiązań wspólników zaciągniętych w ramach tworzenia spółki (podwyższenia kapitału zakładowego). W tym zakresie zauważył, że można bronić poglądu o stosowaniu trzyletniego terminu przedawnienia, za którym przemawia charakter i wymagania obrotu gospodarczego oraz profesjonalny charakter wierzycieli (spółek kapitałowych). Za tym poglądem opowiada się także część doktryny, choć istnieją także zapatrywania przyjmujące, że roszczenie wynikające z art. 14 § 2 k.s.h. przedawnia się z upływem dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 118 k.c., gdyż jest to odrębne roszczenie majątkowe związane nie z działalnością gospodarczą, lecz z jej konstrukcją majątkową. Poza tym spółka kapitałowa może zostać utworzona w każdym prawnie dopuszczalnym celu, a więc przedmiot jej działalności może obejmować nie tylko działalność gospodarczą *sensu stricto*.

W razie uznania, że spółce kapitałowej, do której wniesiono wkład mający wady przed dniem 1 stycznia 2001 r., nie przysługuje ochrona prawna przewidziana w art. 14 § 2 k.s.h., istotne jest ustalenie, czy w takiej sytuacji można stosować *per analogiam* przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. W doktrynie odrzucono możliwość stosowania przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej do roszczeń spółki kapitałowej, do której wniesiono wadliwy wkład przed dniem wejścia w życie kodeksu spółek handlowych przyjmując, że rozstrzygnięcie problematyki odpowiedzialności wspólnika następowało jedynie w zakresie problematyki prawidłowości oszacowania aportu. Podobny pogląd został wyrażony w judykaturze, w której wskazano, że podstawy odpowiedzialności związanej z wadą prawną aportu należy szukać tylko w kodeksie handlowym wśród przepisów regulujących funkcjonowanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Każdy typ spółki stanowi bowiem zamkniętą formę prawną, a tylko przy spółce jawnej w art. 103 k.h. przewidziano odpowiednie stosowanie przepisów o rękojmi do wadliwego aportu. Skoro jednak kodeks handlowy nie regulował samodzielnie odpowiedzialności wspólników względem spółki za wadliwy aport, to podstawę odpowiedzialności wspólnika za wadę prawną aportu mógł stanowić art. 176 k.h.,

przewidujący odpowiedzialność za wadliwą wycenę wkładu wspólnika wnoszonego do spółki. Jeśli osoby te odpowiadają za przeszacowanie wkładu niepieniężnego, to tym bardziej za wady aportu.

E.S.S.

*

III CZP 62/09

„Czy z mocy art. 694 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 ze zm.) do umowy dzierżawy stosuje się odpowiednio art. 667 § 2 k.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 kwietnia 2009 r., I ACa 241/09 R. Stachowiak, M. Głowacka, J. Nowicki).

Przedstawione przez Sąd Apelacyjny zagadnienie prawne dotyczy dopuszczalności odpowiedniego stosowania do umowy dzierżawy na podstawie art. 694 k.c. przepisu art. 667 § 2 k.c., przewidującego możliwość wypowiedzenia przez wynajmującego umowy najmu bez zachowania terminów wypowiedzenia w sytuacji, w której najemca używa rzecz sprzecznie z umową lub przeznaczeniem rzeczy albo gdy rzecz zaniedbuje do tego stopnia, że zostaje ona narażona na utratę lub uszkodzenie.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przedstawione zagadnienie nie jest jednolicie rozstrzygane w doktrynie; część przedstawicieli jurysprudencji dopuszcza możliwość odpowiedniego stosowania art. 667 § 2 k.c. do wypowiedzenia umowy dzierżawy na podstawie odesłania do przepisów o najmie wyrażonego w art. 694 k.c., ale w doktrynie prezentowane jest stanowisko przeciwne, opowiadające się za niedopuszczalnością odpowiedniego stosowania art. 667 § 2 k.c. do umowy dzierżawy ze względu na bezpośrednie uregulowanie tej kwestii w art. 696 k.c.

W uzasadnieniu postanowienia zwrócono uwagę, że w dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy opowiedział się za niestosowaniem art. 667 § 2 k.c. do umowy dzierżawy, przyjmując, iż kwestia objęta tym przepisem została uregulowana w art. 696 k.c. (por. wyroki z dnia 7 września 2000 r., I CKN 265/00, niepubl., oraz z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 200/06, OSNC 2007, nr 4, poz. 61).

Sąd Apelacyjny zwrócił jednak uwagę, że mimo jednoznacznego stanowiska Sądu Najwyższego, teza wyrażona w przywołanych orzeczeniach pozbawiona jest rozbudowanej argumentacji jurydycznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, regulacja kodeksowa umowy dzierżawy nie odpowiada aktualnemu znaczeniu i zasięgowi społecznemu tej instytucji. Uwydatnia się to szczególnie w utrzymaniu koncepcji odpowiedniego stosowania do umowy dzierżawy przepisów o najmie (art. 694 k.c.), a więc instytucji która ewoluuje w innym kierunku niż dzierżawa.

P.P.

*

III CZP 63/09

„a) Czy zachodzi niemożność działania zarządu za spółkę, o jakiej mowa w art. 253 § 2 k.s.h. w sytuacji, gdy powództwo przewidziane w art. 251 k.s.h. wytacza wspólnik, będący jednocześnie członkiem zarządu, mimo że pozostali członkowie zarządu, zgodnie z obowiązującym w spółce sposobem reprezentacji, mogliby ją reprezentować w procesie,

b) w przypadku negatywnej odpowiedzi na pytanie z punktu a), czy zachodzi nieważność postępowania, jeśli kurator wyznaczony przez sąd, legitymuje się jednocześnie pełnomocnictwem procesowym, udzielonym przez zarząd przed ustanowieniem go kuratorem?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2009 r., I ACa 896/08, A. Kozłowska, B. Kozłowska, P. Kurzawa)

Sąd Apelacyjny odniósł się do kwestii reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w sytuacji, w której powództwo przeciwko spółce o uchylenie uchwały wniósł członek zarządu wieloosobowego, będący jednocześnie wspólnikiem wywodzącym swą legitymację czynną z głosowania przeciwko uchwale i zażądania zaprotokołowania swego sprzeciwu. Z art. 253 § 1 k.s.h. wynika, że w tej sprawie sąd właściwy do rozpoznania powództwa wyznacza kuratora, jeżeli zarząd nie może działać za spółkę, a walne zgromadzenie wspólników nie podjęło uchwały

o ustanowieniu pełnomocnika. Przepis ten nie określa jednak sytuacji, w których zarząd nie może działać za spółkę.

Sąd Apelacyjny zauważył, że w zakresie tego zagadnienia w doktrynie występują dwa stanowiska. Zwolennicy jednego poglądu przyjmują, że zarząd nie może reprezentować spółki tylko wtedy, gdy sam wystąpił z powództwem o uchylenie uchwały lub stwierdzenie jej nieważności, oraz gdy z pozwem występuje jeden z jego członków, a pozostali członkowie nie mogą skutecznie reprezentować spółki. Przedstawiciele innego zapatrywania wykluczają natomiast możliwość reprezentowania spółki przez zarząd w każdym przypadku, gdy powództwo o uchylenie uchwały wnosi osoba wchodząca w skład zarządu, niezależnie od tego, czy pozostali członkowie zarządu mogliby reprezentować spółkę zgodnie z zasadami reprezentacji. Sąd Apelacyjny przychylił się do drugiego stanowiska doktryny, dzielając motywy jego uzasadnienia w postaci konieczności eliminowania konfliktu interesów pomiędzy członkiem zarządu a spółką, która stanowi *rationem legis* art. 253 § 2 i art. 426 § 2 k.s.h., a także art. 210 § 1 i art. 379 § 1 k.s.h.

W pytaniu sformułowanym w punkcie drugim Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość co do możliwości konwalidacji czynności dokonanych przez kuratora, które są akceptowane przez zarząd, na zasadach analogicznych do konwalidacji czynności dokonanych przez pełnomocnika działającego bez umocowania. Zauważył, że w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż następce potwierdzenie czynności procesowych dokonanych bez umocowania jest dopuszczalne i prawnie skuteczne. Badając tę kwestię należy wziąć pod uwagę art. 401 k.p.c., zgodnie z którym brak należytej reprezentacji nie uzasadnia wznowienia postępowania, nie można bowiem żądać wznowienia postępowania z powodu braku reprezentacji, jeśli przed uprawomocnieniem się wyroku brak ten został podniesiony w formie zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe. Potwierdzenie czynności procesowych jest także dopuszczalne w sytuacji, w której za stronę działał pełnomocnik nienależycie umocowany. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taką możliwość należy dopuścić również w razie braku należytej reprezentacji, polegającej na bezpodstawnym ustanowieniu przez sąd kuratora spółki, gdy zarząd spółki potwierdzi dotychczasowe czynności kuratora, będącego jednocześnie pełnomocnikiem, któremu nie cofnął pełnomocnictwa i którego działania akceptuje.

E.S.S.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Nieważny jest testament osoby głuchej lub głuchoniemej, jeżeli w treści sporządzonego przez notariusza dokumentu brak jest wzmianki o dopełnieniu przez niego obowiązku przekonania się, że treść dokonanej czynności jest dokładnie znana i zrozumiała dla testatora (art. 87 § 1 pkt 2 w zw. z art. 92 § 3 zdanie drugie ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 22, poz. 91 ze zm.).

(uchwała z dnia 19 lipca 2001 r., III CZP 36/01, A. Górski, E. Skowrońska-Bocian, H. Wrzeszcz, OSNC 2002, nr 2, poz. 7, OSP 2002, nr 2, poz. 18; BSN 2001, nr 7, s. 8; Wok. 2001, nr 10, s. 8; Wok. 2001, nr 11, s. 4; MoP 2001, nr 17, s. 861; MoP 2001, nr 23, s. 1176; Prok. i Pr.- wkładka 2002, nr 1, s. 38; Jurysta 2002, nr 11-12, s. 48; Pal. 2001, nr 11-12, s. 205; R.Pr. 2002, nr 1, s. 96; Rej. 2001, nr 12, s. 118; Rej. 2001, nr 12, s. 160)

Glosa

Wojciecha Białogłowskiego, Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego
2008, nr 2, s. 243

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zauważył, że art. 950 k.c. określa formułę testamentu notarialnego tylko pośrednio, w związku z czym do testamentu takiego mają zastosowanie przepisy Prawa o notariacie (zwłaszcza art. 79-95). Wymieniony przepis kodeksu cywilnego nie tylko odsyła do przepisów dotyczących aktu notarialnego zamieszczonych w Prawie o notariacie, ale przepisy te czyni uregulowaniami formy testamentu, co przekłada się na traktowanie wykładni przepisów Prawa o notariacie dotyczących aktu notarialnego,

jak wykładni stosowanej przy tłumaczeniu przepisów kodeksu cywilnego regulujących inne formy testamentu.

Glosator wskazał na kwestię zakresu uchybienia wskazanym przepisami prawa notarialnego wymaganiami aktu notarialnego i związaną z tymi uchybieniami nieważnością aktu (testamentu) notarialnego. Odwołując się do glosy A. Oleszki stwierdził, że obowiązek poczynienia wzmianki ma charakter wyłącznie formalny, a brak stwierdzenia tej wzmianki oznacza, iż nie zachowano formy aktu notarialnego (pozbawienie go mocy urzędowej).

Na zakończenie autor zgłosił uwagi *de lege ferenda*, postulując odejście od obecnej, zbyt ogólnikowej regulacji na rzecz szczegółowego unormowania formy testamentu.

Glosy do omawianej uchwały opracowali również: A. Oleszko (Rej. 2001, nr 12, s. 118), S. Wójcik (OSP 2002, nr 2, s.18) oraz M. Niedośpiał (Jurysta 2002, nr 11-12, s. 48). Omówił ją także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2001, nr 11-12, s. 205).

M.M.

*

Niedopuszczalne jest zamieszczenie w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością postanowienia wyłączającego zysk spółki od podziału w razie niepodjęcia przez wspólników uchwały o rozporządzeniu nim (art. 191 k.s.h.).

(wyrok z dnia 29 września 2004 r., II CK 539/03, G. Bieniek, T. Domińczyk, M. Kocon, OSNC 2005, nr 9, poz. 158; IC 2005, nr 3, s. 50; PUG 2005, nr 7, s. 31; R.Pr. 2005, nr 5, s. 122; Rej. 2005, nr 10, s. 173)

Glosa

Roberta Pabisa, Prawo Spółek 2009, nr 5, s. 51

Glosa jest w znacznym stopniu krytyczna, choć glosator skoncentrował się na poglądzie prawnym przedstawionym przez Sąd Najwyższy, w mniejszym natomiast stopniu na kierunku rozstrzygnięcia sprawy.

Najpierw glosator omówił zasady rozporządzania zyskiem i podziału zysku pomiędzy wspólników. Podkreślił, że Sąd Najwyższy nietrafnie wyjaśnił relację między art. 191 § 2 i art. 191 § 3 k.s.h. Oba przepisy dotyczą dwóch różnych kwestii, gdyż art. 191 § 2 dotyczy podziału zysku (lepszą formułą byłoby jednak „rozporządzenie zyskiem”) bez ograniczenia do podziału zysku przeznaczanego dla wspólników. Ten zysk może być przeznaczony na kapitał zapasowy, kapitały rezerwowe albo na inne cele. Możliwe jest pominięcie uchwały wspólników przez wskazanie organu upoważnionego do podziału albo przyjęcie automatycznych reguł podziału zysku między wspólników, bez potrzeby podejmowania uchwały. Artykuł 191 § 3 k.s.h. dotyczy natomiast tylko podziału zysku między wspólników; różnicę często określa się jako pierwotny podział i wtórny podział. Obu kwestii nie należy łączyć, gdyż prowadzi to do zakwestionowania możliwości rozporządzenia zyskiem w inny sposób niż podział między wspólników. Takie rozwiązanie byłoby trudne do przyjęcia, gdyż uniemożliwia zachowanie kapitału przez spółkę w celu zapewnienia większej stabilności finansowej lub podjęcia działalności inwestycyjnej. Dopuszczalne jest nawet całkowite wyłączenie możliwości podziału zysku między wspólnikami w umowie, ale tylko jeśli spółka nie działa w celu zarobkowym.

Glosator wskazał na problemy praktyczne związane z zaskarżaniem uchwał obejmujących rozporządzenie zyskiem. Upadek uchwały nie rodzi jeszcze roszczenia o wypłatę dywidendy, chyba że umowa spółki przyznaje wprost wspólnikom prawo do dywidendy. Jednak w tym przypadku uchwała wyłączająca podział byłaby sprzeczna z umową spółki i mogłaby podlegać zaskarżeniu na podstawie art. 249 k.s.h. Możliwa jest też sytuacja odwrotna, a więc umowa przewiduje określony odpis z zysku na kapitał zapasowy lub rezerwowe, a tymczasem zapada uchwała przewidująca wypłatę dywidendy. Jeśli natomiast kompetencja do rozporządzania zyskiem przysługuje innemu podmiotowi niż zgromadzenie wspólników, to powstaje problem, na jakiej podstawie prawnej kwestionować decyzje podjęte przez ten organ. Jedyne rozwiązanie to powództwo oparte na art. 189 k.p.c.

Glosator podkreślił, że rozstrzygnięcie omawianej sprawy zależy od wyjaśnienia treści uchwały, a brak ku temu wszystkich informacji. Jeżeli jej celem było wyłączenie zysku między wspólników również na przyszłość, to uchwała uszczupla prawa udziałowe, a zatem wymaga zgody wszystkich wspólników zgodnie

z art. 246 § 3 k.s.h. Jeżeli wyłączenie zysku od podziału dotyczy jedynie „bieżącego momentu”, to uchwała jest prawidłowa, choć chyba zbędna w świetle art. 191 §1 k.s.h.

Do komentowanego orzeczenia głosem aprobowującym napisał M. Glicz (Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2006, nr 2, s. 81). Uwzględnił je także K. Osajda w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2006, nr 1, s. 13).

Ł.W.

*

Jeżeli strona zobowiązana do zawarcia umowy przyrzeczonej uchyla się od jej zawarcia, druga strona może żądać naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej w zakresie tzw. ujemnego interesu umownego. Przyjmuje się, że pojęciem tym objęte są zarówno straty (*damnum emergens*), jak również utracone korzyści (*lucrum cessans*), poniesione w związku z zawarciem umowy przedwstępnej.

(wyrok z dnia 14 października 2005 r., III CK 103/05, A. Górski, J. Frąckowiak, H. Pietrkowski, niepubl.)

Glosa

Macieja Kalińskiego, Glosa 2009, nr 2, s. 54

We wstępie glosator zaznaczył, że nie podziela rozstrzygnięcia, które zapadło w glosowanym wyroku, uznając jednak za trafne stwierdzenie Sądu Najwyższego, iż ujemny interes umowy przedwstępnej obejmuje utracone korzyści poniesione w związku z zawarciem umowy przedwstępnej, glosowanemu orzeczeniu postawił zarzut braku rozgraniczenia między korzyściami pozostającymi w związku z zawarciem umowy a korzyściami pozostającymi w związku z jej wykonaniem.

Glosator stwierdził, że Sąd Najwyższy trafnie opowiedział się za poglądem, iż szkoda w granicach ujemnego interesu umowy obejmuje utracone korzyści. Sąd Najwyższy pominął jednak rozróżnienie między dwoma kategoriami utraconych korzyści. Do pierwszej należy zaliczyć korzyści możliwe do uzyskania przez

poszkodowanego w wyniku wykonania przez dłużnika umowy przedwstępnej, a zatem i umowy przyrzeczonej; są one składnikiem jej dodatniego interesu. W drugiej kategorii znajdują się korzyści z innych źródeł, które stanowią element jej ujemnego interesu.

P.G.

*

Dobra osobiste osoby prawnej nie mogą być łączone jedynie z organami tej osoby bądź z poszczególnymi osobami fizycznymi tworzącymi jej substrat osobowy. Osoba prawna jest odrębnym podmiotem prawa, wobec czego naruszenie jej dobra osobistego dotyka całości substratu osobowego, a nie tylko niektórych wchodzących w jej skład osób fizycznych.

(wyrok z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06, G. Bieniek, A. Górski, B. Myszka, OSP 2009, nr 5, poz. 55; IC 2008, nr 12, s. 40)

Glosa

Moniki Wałachowskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2009, nr 5, poz. 55

Glosa ma charakter aprobowany.

Autorka podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego ujęte w tezie wyroku. Powołując się na wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazała, że do dóbr osobistych osób prawnych należy „dobra sława”, będąca odpowiednikiem dobrego imienia osoby fizycznej i wiążąca się z opinią osób trzecich na temat działalności danej osoby prawnej. Zauważyła następnie, że z jednej strony chronione są dobra osobiste osób fizycznych, np. tworzących organ osoby prawnej czy będących wspólnikami spółki, a z drugiej – dobra osobiste osoby prawnej. Substratem dóbr osobistych osoby prawnej jest przy tym zbiorowość ludzka (osoby prawne typu korporacyjnego) lub majątek (osoby prawne typu fundacyjnego). Autorka podniosła również, że katalog dóbr osobistych osób prawnych nie jest tożsamy z dobrami osób fizycznych. Stwierdziła ponadto, że publikacja może naruszać dobra osobiste osoby prawnej albo jednocześnie osoby prawnej i osób fizycznych sprawujących funkcję organów tej osoby prawnej.

Dalsza część opracowania poświęcona została problematyce wysokości zadośćuczynienia i jego funkcjom w przypadku naruszenia dóbr osobistych osób prawnych.

M.P.

*

Zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego na poczet ceny sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, nabywanych w okresie od dnia 1 maja 2005 r. do dnia 7 października 2005 r., dokonuje się zgodnie z zasadami określonymi w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 169, poz. 1418 ze zm.).

(uchwała z dnia 13 kwietnia 2007 r., III CZP 29/07, E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, D. Zawistowski, OSNC 2008, nr 5, poz. 46; BSN 2007, nr 4, s. 10; Prok. i Pr. 2008, nr 10, s. 44; IC 2007, nr 5, s. 7; NPN 2007, nr 2, s. 64; R.Pr. 2008, nr 3, s. 162; Rej. 2008, nr 6, s. 174)

Glosa

Magdaleny Rzewuskiej, Państwo i Prawo 2009, nr 6, s. 130

W ocenie autorki, Sąd Najwyższy wprowadził tzw. odesłanie wsteczne, przejawiające się w konieczności odpowiedniego stosowania ustawy z dnia 7 października 2005 r. Takie rozwiązanie kłóci się jednak wyraźnie z funkcjonującą w polskim systemie prawnym zasadą *lex retro non agit*. Nie kwestionując dopuszczalności pewnych odstępstw od tej reguły, zaznaczyła, że retroakcja wymaga dla swej skuteczności sytuacji szczególnie istotnych, wyjątkowych.

Glosatorka podzieliła w pełni pogląd R. Trzaskowskiego, którego zdaniem analizowane rozstrzygnięcie tworzy zdecydowanie negatywną sytuację prawną dla zabużan, którzy w okresie luki nabyli nieruchomości, nierzadko w przeświadczeniu,

że później otrzymają nieograniczone procentowo rekompensaty, tym bardziej że uprzednie „15% zwroty” zostały uznane za sprzeczne z Konstytucją.

W ocenie autorki, pojawiający się brak konsekwencji w rozstrzygnięciach organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach rekompensat dla zabużan zasługuje na dezaprobatę. W konkluzji krytycznie oceniła głosowaną uchwałę, postulując interpretowanie każdej opieszałości legislatora na korzyść poszkodowanych.

M.S.L.

*

Artykuł 92 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jedn. tekst: Dz.U. 2007 r. Nr 155, poz. 1095) nie ma zastosowania do dobrowolnej likwidacji oddziału przedsiębiorstwa zagranicznego

(postanowienie z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 25/07, M. Sychowicz, J. Górowski, M. Grzelka, OSNC 2008, nr 5, poz. 52; BSN 2007, nr 9, s. 8; Rej. 2007, nr 10, s. 171; Rej. 2008, nr 6, s. 175)

Glosa

Jacka Napierały, Glosa 2009, nr 2, s. 44

Glosator stwierdził, że aprobuje tezę komentowanego orzeczenia Sądu Najwyższego, jednak trudno, jego zdaniem, zgodzić się z wnioskiem, iż prowszólnotowa wykładnia umożliwia przymusową likwidację oddziału spółki państwa członkowskiego.

Komentator zaaprobował odcięcie się przez Sąd Najwyższy od zasady pierwszeństwa wykładni językowej określonego przepisu, gdyż z konieczności logicznej pożądane jest przeprowadzenie jego wykładni funkcjonalnej. Stwierdził, że Sąd Najwyższy postąpił zgodnie z postulatem, by przy rozstrzyganiu sprawy na podstawie prawa krajowego najpierw podjąć próbę pogodzenia art. 92 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z prawem wspólnotowym, a dopiero później ewentualnie uznać przepis krajowy za niestosowalny. Zdaniem Sądu Najwyższego, zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego nie zwalnia od prowszólnotowej wykładni prawa krajowego. Glosator zajął stanowisko, że Sąd Najwyższy trafnie

stwierdził, iż z zasady niedyskryminacji płynie obowiązek traktowania oddziału niemieckiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie gorzej niż takiej samej jednostki organizacyjnej spółki polskiej, co należy odnieść zarówno do likwidacji dobrowolnej, jak i przymusowej.

Komentator w pełni podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że zlikwidowanie oddziału nie ma bezpośredniego wpływu na wiarygodność osób trzecich z tego powodu, iż dłużnikiem przed likwidacją oraz po tym zdarzeniu pozostaje spółka i taka zmiana nie wpływa na zakres jej odpowiedzialności. Glosator zauważył zarazem, że Sąd Najwyższy dokonał co prawda prowsłnotowej wykładni art. 92 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, odwołując się do zakazu dyskryminacji z pierwotnego prawa europejskiego, nie uwzględnił jednak XI Dyrektywy (wtórne prawo europejskie), w tym w szczególności zakresu obowiązków informacyjnych oddziału spółki zagranicznej, wymienionych w art. 2 tej Dyrektywy.

P.G.

*

Roszczenie o zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. oraz rozczenie o zadośćuczynienie będące następstwem zawinonego naruszenia praw pacjenta (art. 19a ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) mają odrębny charakter, określając zasady odpowiedzialności sprawców za odrębne czyny bezprawne.

(wyrok z dnia 29 maja 2007 r., V CSK 76/07, L. Walentynowicz, G. Misiurek, K. Strzelczyk, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 91; BSN 2007, nr 9, s. 9; MoP 2008, nr 22, s. 1221)

Glosa

Moniki Wałachowskiej, Przegląd Sądowy 2009, nr 5, s. 103

Autorka zaaprobowała tezę wyroku oraz motywy, którymi kierował się Sąd Najwyższy wydając komentowane orzeczenie. W glosie zajęła się rozwinięciem niektórych argumentów przemawiających za koncepcją niezależności roszczeń

wynikających z art. 445 § 1 k.c. i art. 19a ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (dalej: „ustawy o z.o.z.”). Za pomocne do oceny relacji między tymi przepisami uznała odwołanie się do rozważań na tle relacji art. 445 § 1 i art. 448 k.c. Opowiedziała się za dualizmem postaci zadośćuczynienia; stwierdziła, że jest to uzasadnione przede wszystkim brzmieniem i przedmiotem ochrony objętym omawianymi przepisami. Podniosła, że art. 445 k.c. stanowi regulację szczególną, dotyczącą tylko dóbr osobistych w nim wymienionych, a art. 448 k.c. dotyczy pozostałych dóbr osobistych. Odrzuciła w związku z tym tezę o zbiegu przepisów, choć wskazała, że możliwe są przypadki, w których dojdzie do naruszenia dóbr chronionych przez oba przepisy.

Przychylając się do poglądu o odrębności hipotez zawartych w art. 445 k.c. i art. 19a ustawy o z.o.z., glosatorka stwierdziła, że zarówno art. 448 k.c., jak i art. 19a ustawy o z.o.z. dotyczą dóbr osobistych nieunormowanych w art. 445 k.c. W komentowanej sprawie nie można zakładać, że krzywda doznana przez pacjenta ma charakter jednolity, niepodzielny. Jeden uszczerbek niemajątkowy jest wynikiem naruszenia prawa do zdrowia, drugi – prawa do wyrażenia zgody na zabieg medyczny i ewentualnie prawa do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom wiedzy medycznej. Zdaniem autorki, możliwość żądania zadośćuczynienia przewidzianego w art. 19a ustawy o z.o.z. nie jest uzależniona od tego, czy pacjent doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, czy też doznał jakiegokolwiek szkody majątkowej na osobie, co dawać może podstawę do odszkodowania.

E.S.

*

Sprawa o wyłączenie współnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 266 k.s.h.) jest sprawą o prawa majątkowe.

(uchwała z dnia 6 czerwca 2007 r., III CZP 56/07, I. Koper, G. Misiurek, Z. Strus, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 79; BSN 2007, nr 6, s. 7; IC 2007, nr 7-8, s. 6; Rej. 2007, nr 6, s. 187; NPN 2007, nr 3, s. 36; Pr.Spółek 2008, nr 7-8, s. 95; Rej. 2008, nr 9, s. 187)

Glosa

Tomasza Szanciło, Glosa 2009, nr 2, s. 59

Glosa ma charakter aprobujący. Glosator zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego prezentowanym w orzeczeniu, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wykazuje pewne cechy charakterystyczne dla spółek osobowych, jednakże nie mogą one przesłaniać jej dominującego charakteru kapitałowego, który ujawnia się również w możliwości wyłączenia wspólnika (wspólników).

Stwierdził ponadto, że o majątkowym bądź niemajątkowym charakterze sprawy rozstrzyga wyłącznie jej przedmiot. Przedmiotem tym jest dobro, którego ochrony żąda powód, lub interes, którego zaspokojenia dochodzi. Aby uznać konkretne prawo podmiotowe za prawo majątkowe, decydujący jest – zdaniem komentatora – ekonomiczny interes podmiotu uprawnionego; jeżeli roszczenie powoda ukierunkowane jest bezpośrednio na zaspokojenie jego interesu ekonomicznego, wchodzi w rachubę sprawa odnosząca się do praw majątkowych. W przeciwnym wypadku, a więc gdy roszczenie ukierunkowane jest na ukształtowanie stosunków osobistych pomiędzy określoną grupą podmiotów, sprawa ma charakter niemajątkowy.

Glosator wypowiedział pogląd, że mimo iż spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma charakter kapitałowo-osobowy, jest jednak przede wszystkim spółką kapitałową. Formalnym tego wyrazem jest zarówno instytucja kapitału zakładowego, jak i możliwość utworzenia jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Element osobowy pozostaje w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na drugim planie.

Komentator przyznał rację Sądowi Najwyższemu co do charakteru prawnego art. 266 k.s.h.; osobowa natura tego przepisu przejawia się w tym, że jeżeli zostanie zerwana więź pomiędzy wspólnikiem a pozostałymi wspólnikami, wówczas prawo przewiduje możliwość wyłączenia wspólnika i przywrócenie możliwości współdziałania w spółce. Kapitałowy charakter art. 266 k.s.h. przejawia się w tym, że o wyłączeniu wspólnika decyduje zaangażowanie kapitałowe wspólników; podczas podejmowania decyzji w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością podstawowe znaczenie ma wielkość kapitału reprezentowanego przez określoną liczbę wspólników, a nie liczba głosujących wspólników.

Konkludując glosator stwierdził, że podstawowym celem art. 266 k.s.h. jest ochrona bytu prawnego spółki ze względu na prymat substratu kapitałowego nad substratem osobowym.

Uchwałę omówił także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2007, nr 9-10, s. 313).

P.G.

*

Upływ terminu przewidzianego w art. 945 § 2 k.c. wyłącza możliwość powołania się na nieważność testamentu przez osobę zainteresowaną oraz uwzględnienie tej nieważności przez sąd z urzędu.

(wyrok z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 140/07, G. Bieniek, A. Górski, B. Myszką, OSNC 2008, nr 10, poz. 118, BSN 2007, nr 12, s. 13; Rej. 2008, nr 1, s. 195; NPN 2008, nr 1, s. 126; Rej. 2008, nr 12, s. 181)

Glosa

Macieja Gutowskiego, Monitor Prawniczy 2009, nr 8, s. 455

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor uznał za trafne stanowisko Sądu Najwyższego, że terminy określone w art. 945 § 2 k.c. mają charakter terminów zawitych prawa materialnego, a zatem sąd nie może ich modyfikować. Jednocześnie określił, że interpretowanie działania tego przepisu wyłącznie za pomocą konstrukcji terminu zawitego pozostawia poza polem widzenia istotne problemy. Wskazał, że w stanie faktycznym określonym w art. 945 § 2 k.c. normy kodeksu nakazują zignorować fakt, iż czynność prawna dokonana została niezgodnie z regułą konstytutywną dotyczącą ważności oświadczeń woli. Czynność prawna, która jest nieważna, jest traktowana tak, jakby była ważnie dokonana. Zdaniem glosatora, nie chodzi tu o konwalidację nieważnej czynności prawnej, ale o celowo przyjmowaną przez ustawodawcę fikcję prawną. Polega ona na tym, że nie istnieje faktyczna możliwość negowania skuteczności rozporządzeń testamentowych, pomimo nieważności testamentu. Fikcyjna skuteczność testamentu opiera się na niemożności jego kwestionowania jako nieważnej czynności prawnej

w żadnym trybie, ani na zarzut, ani z urzędu. Autor zauważył, że rozwiązanie przewidziane w art. 945 § 2 k.c. nie jest wyjątkowe i ustawodawca coraz częściej posługuje się techniką podobnej fikcji prawnej. Jako przykłady wskazał art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, art. 83 § 2 k.c. oraz art. 17 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Poczynione uwagi doprowadziły glosatora do wniosku, że potrzebne jest zaakceptowanie bardziej aktualnego spojrzenia na instytucję nieważności, związane z uznaniem pewnej modyfikacji cech nieważności bezwzględnej w stosunku do jej tradycyjnego ujęcia. Jego zdaniem, nie można już twierdzić, że nieważność podlega uwzględnieniu przez sąd z urzędu, w każdym stanie sprawy, nie podlega konwalidacji oraz że możliwość stwierdzenia nieważności może nastąpić w każdym czasie i przez każdą osobę. Obecnie można przyjąć, że nieważność podlega uwzględnieniu zgodnie z zasadami obowiązującymi w postępowaniu cywilnym, które mogą prowadzić do niemożności wykazania w rozpoznawanej sprawie nieważności czynności prawnej.

R.N.

*

Na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.) Skarb Państwa odpowiada tylko za szkody określone w art. 46 ust. 1 tej ustawy.

(uchwała z dnia 7 grudnia 2007 r., III CZP 120/07, J. Frąckowiak, K. Zawada, M. Kłós, OSNC 2008, nr 12, poz. 136; BSN 2007, nr 6, s. 12; IC 2008, nr 1, s. 4; Rej. 2008, nr 1, s. 190)

Glosa

Mieczysława Goettela, Orzecznictwo Sądów Polskich 2009, nr 5, poz. 52

Glosa ma charakter aprobowany.

Autor stwierdził, że stanowisko Sądu Najwyższego nie znajduje oparcia w wykładni językowej oraz systemowej art. 50 ust. 1 Prawa łowieckiego. Dostrzegł następnie, że sytuacja zwierząt objętych całoroczną ochroną jest zbliżona do sytuacji zwierząt objętych ochroną gatunkową, co uzasadnia – w ocenie autora – posiłkowe

sięgnięcie przy interpretowaniu art. 50 Prawa łowieckiego do przepisów ustawy o ochronie przyrody regulujących zasady rekompensowania szkód wyrządzonych przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową. Przedstawił również ewolucję tych przepisów, wskazując, że w ustawie z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody przewidziano absolutną odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową, co przemawiało za przyjęciem absolutnej odpowiedzialności Skarbu Państwa również za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną całoroczną. Komentator podkreślił jednak, że w obowiązującej ustawie o ochronie przyrody odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta podlegające ochronie gatunkowej została ograniczona do określonych szkód na mieniu, a ponadto wprowadzony został mechanizm egzoneracji. Przedstawiona zmiana stanu prawnego świadczy – zdaniem glosatora – o trafności stanowiska Sądu Najwyższego.

Uchwałę uwzględnił Z. Strus w "Przeglądzie orzecznictwa" (Pal. 2008, nr 1-2, s. 279).

M.P.

*

Wykonawca, który nie wniósł własnego protestu ani odwołania przewidzianego w przepisach ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz. U. Nr 19, poz. 177 ze zm.), lecz przystąpił do postępowania na podstawie art. 184 ust. 4 tej ustawy, w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi do sądu okręgowego ma status interwenienta ubocznego, bez konieczności zgłaszania wstąpienia do sprawy na podstawie art. 77 k.p.c.

(uchwała z dnia 7 grudnia 2007 r., III CZP 123/07, J. Frąckowiak, K. Zawada, M. Kłos, OSP 2009, nr 5, poz. 53; BSN 2007, nr 12, s. 7; IC 2008, nr 1, s. 5; Rej. 2007, nr 12, s. 209; Rej. 2008, nr 1, s. 190)

Glosa

Przemysław Telengi, Orzecznictwo Sądów Polskich 2009, nr 5, poz. 53

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że nie jest konieczne zgłoszenie interwencji ubocznej przez wykonawcę, który przystąpił do strony w postępowaniu przedsądowym, lecz wystarczy, gdy zgłosi się on do sprawy w charakterze uczestnika popierającego jedną ze stron. Komentator zakwestionował jednak trafność poglądu, że wykonawca, który nie wniósł własnego protestu lub odwołania, lecz przystąpił do postępowania odwoławczego w charakterze uczestnika, ma w postępowaniu sądowym status interwenienta ubocznego. Uzasadniając swoje zapatrywanie, glosator przedstawił konstrukcję interwencji ubocznej i postępowania przed zespołem arbitrów oraz postępowania sądowego ze skargi na rozstrzygnięcie arbitrów. Stwierdził dalej, że wykonawca w opisanej sytuacji nie interweniuje do cudzego procesu i nie jest interwenientem ubocznym. W ocenie autora, w postępowaniu sądowym powinien on mieć analogiczny status prawny jak w postępowaniu przed zespołem arbitrów, tj. te same uprawnienia procesowe co strona, do której przystąpił w postępowaniu przed zespołem arbitrów, z uwzględnieniem art. 184 ust. 5 Prawa zamówień publicznych *per analogiam legis*.

Aprobującą głosę do uchwały opracował Ryszard Szostak (MoP 2008, nr 12, s. 660), a omówił ją także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2008, nr 1-2, s. 282).

M.P.

*

Wspólnota mieszkaniowa, działając w ramach przyznanej jej zdolności prawnej, może nabywać prawa i obowiązki do własnego majątku.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 21 grudnia 2007 r., III CZP 65/07, T. Ereciński, H. Ciepla, J. Frąckowiak, K. Pietrzykowski, E. Skowrońska – Bocian, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 6; BSN 2007, nr 12, s. 9; Prok.i Pr. 2008, nr 12, s. 47; MoP 2008, nr 15, s. 813; IC 2008, nr 1, s. 9; Rej. 2008, nr 1, s. 191; NPN 2008, nr 1, s. 128; MoP 2008, nr 15, s. 813; PUG 2008, nr 5, s. 33; Rej. 2008, nr 9, s. 186)

Glosa

Wojciecha J. Katnera, Glosa 2009, nr 2, s. 34

Glosator zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w komentowanej uchwale, tj. opowiedział się za zachowaniem dwóch kategorii podmiotów prawa cywilnego z ograniczonym, wyraźnie określonym normatywnie dopuszczeniem niektórych jednostek organizacyjnych do obrotu prawnego jako niepełne osoby prawne. Sceptycznie odniósł się do poglądów komentatorów tej uchwały co do dopuszczalności nabycia przez wspólnotę mieszkaniową działającej w ramach przyznanej jej zdolności prawnej, praw i obowiązków do własnego majątku, w postaci np. lokalu będącego odrębną nieruchomością lub działki gruntu.

Glosator opowiedział się za przyznaniem wspólnocie mieszkaniowej statusu jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33¹ k.c., czyli za uznaniem jej za niepełną (ułomną) osobę prawną mającą zdolność prawną, ale tylko w granicach zakreślonych przez ustawę, która tę zdolność nadaje. Zdaniem glosatora, wspólnota jest korporacją, do której przynależność jest obowiązkowa z chwilą spełnienia przesłanek ustawy o własności lokali. Powstaje ona zatem *ex lege*, podobnie jak stosunek członkostwa w tej wspólnocie. W przekonaniu autora, istotą wspólnoty mieszkaniowej są jej członkowie, stanowiąc substrat tej niepełnej osoby prawnej.

Glosator stwierdził, że wspólnota mieszkaniowa ma zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych w granicach celu wspólnoty, a nie zdolność prawną w ogóle. Przypisywanie wspólnocie mieszkaniowej ogólnej zdolności w doktrynie, glosator uznał za nieuzasadnioną. Zwrócił uwagę, że wspólnota nie może mieć innych, a tym bardziej rozbieżnych interesów, niż mają członkowie wspólnoty oraz majątku na tyle własnego, aby służył realizacji tych „własnych” interesów. Konkludując stwierdził, że niepełne (ułomne) osoby prawne nie są i nie powinny, także w przygotowywanych przepisach projektu nowego kodeksu cywilnego, stać się osobami prawnymi.

Glosy częściowo krytyczne do komentowanego orzeczenia opracowali G. Gorczyński (MoP 2008, nr 16, s. 886) oraz K. Królikowska (Palestra 2008, nr 11 – 12, s. 324). Uchwałę omówił także Z Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2008, nr 1-2, s. 278).

P.G.

Jeżeli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c.

(wyrok z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, A. Górski, H. Pietrzkowski, J. Górski, OSNC 2009, nr 3, poz. 47; BSN 2008, nr 4, s. 13; MoP 2008, nr 18, s. 983; MoP 2008, nr 20, s. 1101; Rej. 2008, nr 5, s. 189)

Glosa

Józefa Kremisa, Orzecznictwo Sądów Polskich 2009, nr 5, poz. 54

Glosa ma charakter aprobowany.

W pierwszej części autor przedstawił istotę i rolę zachowku. Wskazał, że przyjęcie stanowiska, iż status jedyne spadkobiercy testamentowego wyklucza wszelkie jego roszczenia o zachówek, w tym także roszczenie względem obdarowanego przez spadkodawcę (art. 1000 k.c.), prowadziłoby do niedopuszczalnej na gruncie obowiązującego prawa sytuacji, w której spadkodawca mógłby pozbawić osobę uprawnioną prawa do zachowku bez konieczności zachowania rygorów przewidzianych dla skutecznego wydziedziczenia przez podarowanie aktywów wyczerpujących cały spadek i powołanie do dziedziczenia testamentowego osoby należącej do kręgu podmiotów uprawnionych do zachowku. Dodał, że przewidzianej w art. 1000 k.c. subsydiarnej odpowiedzialności obdarowanych za zobowiązania z tytułu zachowku nie wyłącza sam fakt uzyskania statusu spadkobiercy ustawowego lub testamentowego przez uprawnionego do zachowku.

M.P.

*

Naruszenie art. 33 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 3, 5 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 ze zm.) przez udzielenie nierzetelnych informacji o gromadzonych

i przechowywanych danych osobowych może uzasadniać ochronę przewidzianą w art. 23 i 24 k.c., jeżeli doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych.

(wyrok z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 358/07, T. Wiśniewski, G. Bieniek, I. Gromska – Szuster, OSNC 2009, nr 4, poz. 63; BSN 2008, nr 5, s. 12)

Glosa

Konrada Zacharzewskiego, Glosa 2009, nr 2, s. 66

Glosa ma w zasadzie charakter aprobujący.

Komentowane orzeczenie dotyczy zagadnienia poszerzenia katalogu dóbr osobistych o naruszenia związane z obiegiem informacji. Sąd Najwyższy utrwalił pogląd doktrynalny, że informacja może być jednym z komponentów stanu faktycznego prowadzącego do naruszenia dóbr osobistych. Najczęściej przyjmuje się, jak stwierdził glosator, że uchybienie informacyjne godzi w prawo osobiste do prywatności, cześć i godność osobistą.

Komentator stwierdził, że w praktyce można wyróżnić rozmaite przejawy uchybień w sferze obiegu informacji. W przypadku objętym glosowanym wyrokiem pozwany dysponent danych osobowych ujawnił dane dwóm różnym podmiotom w taki sposób, że jeden z nich wiedział więcej niż drugi, chociaż obydwa podmioty powinny wiedzieć tyle samo. Autor glosy podkreślił, że o ile Sąd Najwyższy poświęcił uwagę zakwalifikowaniu skutków danego zdarzenia, jako naruszenie dóbr osobistych, o tyle nie zajął się jednak stanem określanym jako „asymetria informacyjna”, która polega na tym, że jedna osoba wie więcej niż inne, wywodząc z tego stanu korzystne dla siebie skutki prawne. Glosator podkreślił, że stan asymetrii informacyjnej jest uznawany za niepożądany, nawet jeżeli uprzywilejowana pozycja nie została wykorzystana przez osobę lepiej poinformowaną.

Autor glosy w konkluzji przyznał, że na tle glosowanego orzeczenia wyłania się ciekawy splot instytucji i zbieg norm dotyczących dochodzenia odszkodowania *ex contractu*, *ex delicto* oraz zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem dobra osobistego przez dłużnika kontraktowego. Tytułem wniosku glosator stwierdził, że jedno zdarzenie prawne może pociągać za sobą jednocześnie niewykonanie zobowiązania, wyrządzenie szkody deliktowej i stanowić naruszenie dóbr osobistych. W konsekwencji poszkodowanemu będzie przysługiwał wybór podstaw roszczenia

odszkodowawczego (art. 443 k.c.), a niezależnie od odszkodowania (uzyskanego na jednej lub drugiej podstawie) będzie mógł żądać zadośćuczynienia (art. 448 k.c.).

P.G.

*

Punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy (art. 922 § 1, art. 924 i 925 k.c.). Ustalanie składu spadku, mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje więc, co do zasady, według reguł określonych w art. 922 k.c., nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku.

(wyrok z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/07, J. Górowski, K. Pietrzykowski, K. Tyczka-Rote, niepubl.)

Glosa

Pawła Księżaka, Monitor Prawniczy 2009, nr 9, s. 510

Autor podał w wątpliwość pogląd Sądu Najwyższego, że punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku na potrzeby obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy. Stanowisko to, wzorowane na sztywnej normie dawnego art. 160 § 1 dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe, jest – jego zdaniem – nietrafne. Według glosatora, zmiana normatywna polegająca na braku w obowiązującym prawie regulacji odpowiadającej art. 160 § 1 Pr.spadk., stworzyła możliwość postawienia tezy o pozostawieniu sądom swobody w określaniu chwili, według której należy obliczyć wartość zachowku. Takie ujęcie byłoby odejściem od koncepcji występującej w prawie niemieckim; dzięki niemu, w zamian za rezygnację z prostej i jednoznacznej reguły ustalania składu spadku według stanu z chwili jego otwarcia, powstawałaby możliwość dostosowania rozstrzygnięcia do okoliczności konkretnej sprawy. Dotyczy to w szczególności cen stanowiących podstawę obliczania

wartości spadku, jednak w skrajnych wypadkach, jak np. kradzieży składnika spadkowego bezpośrednio po otwarciu spadku, również określania stanu spadku.

Glosator zaproponował koncepcję, według której przy ustalaniu wartości spadku na potrzeby obliczania zachowku należy, co do zasady, brać pod uwagę stan z chwili otwarcia spadku i ceny z chwili ustalania zachowku, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę stanu i cen istniejących w innej chwili. Ostateczne określenie tej chwili należy do sądu, który ma szeroki zakres swobody.

R.N.

prawo cywilne procesowe

Do należności zabezpieczonych hipoteką przymusową, wpisaną do księgi wieczystej po zajęciu nieruchomości, nie stosuje się art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c.

(uchwała z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 108/06, M Bączyk, A. Górski, K. Pietrzykowski, OSNC 2007, nr 9, poz. 134; BSN 2006, nr 12, s. 7; Prok. i Pr. – wkł. 2008, nr 7-8, poz. 59; IC 2007, nr 1, s. 5; Rej. 2006, nr 12, s. 191; Rej. 2007, nr 1, s. 173; NPN 2007, nr 1, s. 50; R.Pr. 2007, nr 4, s. 101; Rej. 2007, nr 10, s. 169)

Glosa

Wiesława Sługiewicza, Przegląd Sądowy 2009, nr 5, s. 108

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator podniósł, że Sąd Najwyższy nie wskazał w uzasadnieniu, iż na tle art. 930 § 1 oraz art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c. można – po prawidłowym zastosowaniu wykładni językowej - uzyskać dwa różne rezultaty. Wręcz przeciwnie, Sąd Najwyższy uznał wynik wykładni językowej za jednoznaczny, a mimo to na nim nie poprzestał.

Autor zarzucił, że – oprócz art. 930 k.p.c. – nie wskazano żadnej innej regulacji prawnej, która wprost, literalnie wyrażałaby – jako normatywną – treść ujętą w komentowanej uchwale, tj. która dotyczyłaby kolejności zaspokajania wierzycieli w planach podziałów sum uzyskanych z egzekucji z nieruchomości. Podniósł, że Sąd

Najwyższy nie posłużył się wykładnią literalną jakiegokolwiek przepisu procesowego, który stanowiłby odstępstwo od art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c. Podkreślił, że takiej regulacji po prostu nie ma, a ponadto z punktu widzenia językowego nie zachodzi żaden związek treściowy między art. 930 § 1 a art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c. Stwierdził, że takie właśnie odstępstwo od zasady przewidzianej w art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c. Sąd Najwyższy sam wykreował w wyniku wykładni prawa. W ten sposób – w ocenie autora – niejako zastąpił ustawodawcę i proces legislacyjny.

Zdaniem glosatora, uznanie stanowiska Sądu Najwyższego za trafne prowadziłyby do powstanie, po pierwsze, kwestii, jak zaspokoić wierzytelności wierzycieli hipotecznych, których pozbawiono *de facto* i *de iure* przymiotu wierzyciela hipotecznego w rozumieniu art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c., i po drugie, czy i jaka powinna być relacja między takimi wierzycielami hipotecznymi a innymi wierzycielami, o których mowa w art. 1025 § 1 pkt 6 i nast. k.p.c. Zwrócił także uwagę, że komentowana uchwała może wprost oddziaływać na bieg toczących się postępowań egzekucyjnych, zaskakując adresatów norm prawnych, w tym przede wszystkim wierzycieli publicznoprawnych.

Do omawianego orzeczenia glosy opracowali także: krytyczną G. Julke (Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2007, nr 9, s. 770), częściowo aprobuującą M. Ławrynowicz (MoP 2008, nr 10, s. 544) i częściowo aprobuującą K. Łoza (Rejent 2009, nr 1, s. 152).

E.S.

*

Niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty.

(wyrok z dnia 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06, S. Dąbrowski, G. Bieniek, M. Sychowicz, niepubl.)

Opracowanie

Eweliny Kajkowskiej, Przegląd Sądowy 2009, nr 5, s. 77

Autorka zwróciła uwagę, że omawiany wyrok zasługuje na uwagę nie tylko z tego względu, że zapadł po rozpoznaniu skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, opartej na naruszeniu przepisów postępowania, lecz również dlatego, że podstawa ta okazała się, w ocenie Sądu Najwyższego, uzasadniona.

Przedstawiła dwa kluczowe zagadnienia wyłaniające się na tle komentowanego wyroku. Po pierwsze, kwestia samej możliwości skutecznego zakwestionowania za pomocą skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia, które mając walor niemerytoryczny, zostało wydane z naruszeniem przepisów postępowania. Po drugie, problem przyczynowości niezgodnego z prawem orzeczenia względem doznanego przez skarżącego uszczerbku (szkody).

W konkluzji autorka stwierdziła, że uzasadniona jest teza, iż podstawa skargi obejmująca naruszenie przepisów postępowania tylko wyjątkowo może prowadzić do skutecznego zakwestionowania orzeczenia. Trudność polega na tym, że do jej uzasadnienia konieczne jest stwierdzenie, iż finalne rozstrzygnięcie jest niezgodne z prawem, a gdy w sprawie doszło do zastosowania prawa materialnego, podniesienie uchybień procesowych tylko wtedy odniesie zamierzony skutek, gdy skarżący będzie w stanie wykazać wadliwość samego rozstrzygnięcia. W sytuacji, w której jest to rozstrzygnięcie merytoryczne, wówczas w grę wchodzi kolizja z określonym przepisem materialnoprawnym, a w takiej sytuacji ten sam przepis może stanowić samą podstawę skargi, w wyniku czego wytknięcie przez skarżącego uchybień procesowych ma znaczenie subsydiarne i nie musi znaleźć się w treści skargi.

Autorka podniosła, że dalej idąca komplikacja pojawia się w razie zaskarżenia orzeczenia niemerytorycznego, które kończy postępowanie w sprawie. Podniesienie podstawy procesowej jest dla skarżącego jedyną drogą do jego zakwestionowania. Autorka wskazała, że gdy w sprawie znalazło zastosowanie prawo materialne, a kwestionowane orzeczenie niemerytoryczne odnosi ten skutek, że w jego wyniku prawomocne staje się orzeczenie co do istoty sprawy wydane w instancji niższej, to wówczas konstrukcja skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego

orzeczenia okazuje się zawodna, a podniesienie uchybień procesowych nie może wywołać zamierzonego efektu. Skuteczne więc powołanie się na naruszenie przepisów postępowania możliwe jest niemal wyłącznie w razie zakwestionowania orzeczenia merytorycznego, gdy występuje obok podstawy materialnoprawnej.

W ocenie autorki, należy zatem postulować, by *de lege ferenda* zakres dopuszczalności skargi ukształtowany został w relacji do unormowań dotyczących jej podstaw, a także wymagań konstrukcyjnych w zakresie, w jakim w skardze należy wykazać nie tylko naruszenie prawa, ale także normę prawną, z którą w rezultacie owych naruszeń orzeczenie pozostaje w kolizji.

E.S.

*

Jeżeli Trybunał Konstytucyjny, odraczając utratę mocy obowiązującej uznanej za niezgodną z Konstytucją normy prawnej, nie orzekł w przedmiocie przyznania skarżącemu przywileju indywidualnej korzyści, nie jest on uprawniony do złożenia skargi o wznowienie postępowania, w którym – przed wejściem w życie tego wyroku – wydano orzeczenie na podstawie niekonstytucyjnej normy prawnej.

(*postanowienie z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 29/08, T. Wiśniewski, T. Bielska-Sobkowicz, H. Wrzeszcz, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 43; BSN 2008, nr 7, s. 9; MoP 2009, nr 6, s. 334; NPN 2008, nr 3, s. 132*)

Glosa

Jakuba Królikowskiego i Jarosława Sułkowskiego, Przegląd Sejmowy 2009, nr 1, s. 203

W ocenie glosatorów, przy interpretacji szczegółowych regulacji ustawowych, identyfikujących początek terminu na wystąpienie o wznowienie postępowania zakończonego rozstrzygnięciem wydanym na podstawie regulacji uznanej za niekonstytucyjną z chwilą wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, należy odwołać się do konstytucyjnego znaczenia chwili wejścia w życie orzeczenia

Trybunału. Dla określenia normy dotyczącej terminu na wystąpienie o wznowienie postępowania w konkretnej sytuacji konieczne jest zatem uwzględnienie – oprócz właściwego przepisu określonej procedury – również art. 190 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji.

Biorąc to pod uwagę uznali, że Sąd Najwyższy w glosowanym postanowieniu trafnie zidentyfikował chwilę wejścia w życie orzeczenia o niekonstytucyjności z chwilą upływu wyznaczonego przez Trybunał terminu utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnej regulacji. Podkreślili ponadto, że Trybunał Konstytucyjny przy orzekaniu powinien uwzględniać skutki swoich orzeczeń także dla sfery stosowania prawa, ale nie może samych tych skutków jednoznacznie określać.

W przypadku każdego orzeczenia o niekonstytucyjności organom stosującym prawo przysługuje autonomia w zakresie oceny określonej sytuacji, którą rozpatrują. Oczekiwanie na podjęcie działań przez ustawodawcę lub doszukiwanie się precyzyjnych wskazówek postępowania ze strony Trybunału byłoby, zdaniem glosatorów, oznaką bierności sądów. Ocena konkretnej sytuacji oraz wybór środka służącego przywróceniu stanu konstytucyjności należy właśnie do organu stosującego prawo, który – na tle określonego stanu faktycznego – dostrzega również inne, niż tylko uchylenie domniemania konstytucyjności określonej regulacji prawnej, okoliczności danej sprawy.

Zaznaczyli ponadto, że w ocenie skutków wyroków Trybunału Konstytucyjnego nie można pomijać tego, iż przy kontroli indywidualnej orzeczenie Trybunału ma niebagatelne znaczenie dla sytuacji prawnej podmiotów toczącego się lub dopiero zakończonego postępowania. W tym kontekście glosatorzy postrzegają stosowany niekiedy przez Trybunał Konstytucyjny „przywilej korzyści” będący skierowaną do sądów sugestią rozpoznania sprawy skarżącego na nowo, pomimo odroczenia chwili utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnego przepisu.

Glosatorzy zajęli stanowisko, że konieczność wskazywania „przywileju korzyści” wynika również z braku zrozumienia przez sądy roli, jaką odgrywają w procesie przywrócenia stanu niekonstytucyjności. W ocenie autorów, w glosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy nie uwzględnił w sposób dostateczny okoliczności sprawy, lecz stosując regułę *in dubio contra actionem* uznał brak swojej właściwości w przedmiocie zastosowania „przywileju korzyści”.

Nie zgodzili się również z wywozem Sądu Najwyższego, że skoro w wyroku Trybunału Konstytucyjnego brak orzeczenia w przedmiocie przyznania skarżącemu „przywileju korzyści”, to w takim wypadku należy uznać, iż nie jest on uprawniony do złożenia skargi o wznowienie postępowania przed wejściem w życie tego wyroku. Takie rozumowanie przerzuca na Trybunał ciężar każdorazowego rozważenia zasadności zastosowania wobec skarżącego „przywileju korzyści”.

Niewłaściwy – zdaniem autorów glosy – jest również wniosek Sądu Najwyższego co do roli, jaką pełnić mają sądy w postępowaniu o wznowienie. Nieporozumieniem, ich zdaniem, jest stwierdzenie uznające, że umożliwienie wznowienia postępowania oznaczałoby w takim wypadku wkroczenie przez sąd powszechny w sferę kompetencyjną Trybunału Konstytucyjnego. Podnieśli również, że Sąd Najwyższy jest niekonsekwentny w ocenie interpretacji przepisów kodeksu postępowania cywilnego i Konstytucji w sprawach, na których rozstrzygnięcie ma wpływ orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Wywód Sądu Najwyższego – w ocenie glosatorów – jest przykładem ochrony autonomii sądów co do rozstrzygania o skutkach stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu dla konkretnej sprawy. W konkluzji nie zgodzili się z argumentacją zawartą w glosowanym postanowieniu.

M.S.L.

INFORMACJE

W dniach 19-20 kwietnia 2009 r. w Waszyngtonie odbyła się piąta międzynarodowa konferencja sędziów orzekających w sprawach z zakresu własności intelektualnej, w której wzięło udział ponad 80 sędziów z całego świata, w tym z Polski – sędzia Sądu Najwyższego Mirosława Wysocka. Głównym motywem konferencji było poszukiwanie rozwiązań zmierzających do zapewnienia najbardziej efektywnego i sprawnego modelu sądowej ochrony praw własności intelektualnej oraz trudnej do osiągnięcia, lecz pożądaney, harmonizacji różnych systemów ochrony tych praw. Szczególnie ożywiona dyskusja toczyła się na tle porównawczej prezentacji modeli ochrony przyjętych w Stanach Zjednoczonych i w Europie. Jednocześnie, przy całej różnorodności regulacji prawnych w kilkudziesięciu reprezentowanych na konferencji krajach, z satysfakcją na zakończenie stwierdzono, że sędziów łączy bardzo podobne rozumienie pojęć i zasad wyznaczających standardy ochrony praw własności intelektualnej.

*

W dniach 26-28 maja 2009 r. w Baranowie Sandomierskim odbyła się doroczna konferencja sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Celem konferencji było omówienie i przedyskutowanie zmian wprowadzonych do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz dalszy ciąg – rozpoczętej w marcu – dyskusji nad projektem nowego kodeksu cywilnego przygotowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości.

Konferencję otworzył Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński, który serdecznie powitał przybyłych sędziów Sądu Najwyższego, członków Biura Studiów i Analiz oraz asystentów. Wykład inauguracyjny, omawiający dokonane ostatnio zmiany kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, wygłosiła sędzia Sądu Najwyższego Iwona Koper, po czym odbyła się dyskusja, w której wzięli udział sędziowie Sądu Najwyższego Henryk Pietrkowski, Krzysztof Pietrzykowski, Antoni

Górski, Jacek Gudowski i Tadeusz Wiśniewski, a także członkowie Biura i asystenci Roman Trzaskowski, Beata Janiszewska i Paweł Grzegorzczak.

W dalszym ciągu obrad kontynuowano dyskusję nad projektem części ogólnej kodeksu cywilnego. W pierwszym dniu omówiono przepisy wstępne nowego kodeksu oraz zagadnienia dotyczące czynności prawnych.

Krytycznego wprowadzenia do dyskusji nad przepisami wstępnymi dokonał sędzia Sądu Najwyższego Jacek Gudowski, po czym odbyła się dyskusja, w której – nie stroniąc od uwag polemicznych i surowych ocen – wzięli udział sędziowie Sądu Najwyższego Kazimierz Zawada, Wojciech Katner, Józef Frąckowiak i Krzysztof Pietrzykowski, a także członkowie Biura i asystenci Tadeusz Zembrzusi, Konrad Osajda, Mateusz Pilich i Łukasz Węgrzynowski.

Problematykę czynności prawnych przedstawili sędziowie Sądu Najwyższego Katarzyna Tyczka-Rote i Krzysztof Strzelczyk. W dyskusji, w której pojawiły się tony zarówno krytyczne, jak i aprobujące – moderowanej przez sędziego Sądu Najwyższego Kazimierza Zawadę – uczestniczyli sędziowie Sądu Najwyższego Wojciech Katner, Józef Frąckowiak i Krzysztof Pietrzykowski, a także członkowie Biura i asystenci Roman Trzaskowski, Mateusz Pilich, Konrad Osajda, Michał Warciński, Piotr Ryłski, Beata Janiszewska oraz Łukasz Węgrzynowski.

W trakcie obrad drugiego dnia na konferencję przybyli Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki oraz Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych prof. dr hab. Walerian Sanetra. Po powitaniu uczestników konferencji i złożeniu życzeń owocnych obrad Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego serdecznie podziękował za pracę – przechodzącemu w stan spoczynku – sędziemu Sądu Najwyższego Zbigniewowi Strusowi. Podkreślając zasługi Jubilata, życzył Mu wszystkiego najlepszego, zdrowia i pomyślności. Słowa podziękowania wygłosił także sam Jubilat.

W trzecim dniu odbyła się dyskusja nad projektem kodeksu cywilnego w zakresie przedstawicielstwa. Zagadnienia te przedstawili sędziowie Sądu Najwyższego Hubert Wrzeszcz i Grzegorz Misiurek, a dyskusję prowadził sędzia Sądu Najwyższego Tadeusz Wiśniewski. Głos zabrał sędzia Sądu Najwyższego Wojciech Katner, a także Roman Trzaskowski, Konrad Osajda i Beata Janiszewska.

Po dwudniowej dyskusji, w której wyraźnie przeważały głosy krytyczne, postanowiono, że – po jej zakończeniu – przygotowane zostanie stanowisko Izby co

do samej idei uchwalenia nowego kodeksu oraz konkretnych unormowań przewidzianych w części ogólnej. Zapowiedziano debatę nad przedawnieniem i terminami, a także nad dalszymi księgami kodeksu, po ich przedłożeniu Izbie przez Komisję Kodyfikacyjną.

Konferencja odbyła się w Baranowie Sandomierskim, w pięknym i starannie odrestaurowanym XVI-wiecznym zamku, otoczonym parkiem. Uczestnicy zwiedzili zamek pod okiem przewodnika oraz mieli możliwość odbycia spacerów wśród parkowej zieleni. W pierwszym dniu – po drodze do Baranowa – uczestnicy konferencji odbyli także spacer po Sandomierzu, zwiedzając jego zabytki i najbardziej urokliwe zakątki.

Do pożytków intelektualnych konferencji i dobrego samopoczucia uczestników dołączyła się niezła na ogół pogoda oraz znakomita kuchnia w zamkowej restauracji.

Na zakończenie Prezes Sądu Najwyższego podziękował wszystkim za udział w konferencji – zwłaszcza wykładowcom i dyskutantom – oraz Dyrektorowi Biura Organizacyjnego Sądu Najwyższego Krzysztofowi Śledziowskiemu za sprawną jak zwykle organizację.



Konferencja w Baranowie Sandomierskim. Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński inauguruje obrady. Obok pierwszy wykładowca – sędzia Sądu Najwyższego Iwona Koper.



Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki składa serdeczne podziękowania odchodzącemu w stan spoczynku sędziemu Sądu Najwyższego Zbigniewowi Strusowi.



Sędzia Sądu Najwyższego Jacek Gudowski wprowadza do dyskusji nad projektem nowego kodeksu cywilnego.



Dalszy ciąg dyskusji nad projektem nowego kodeksu cywilnego. Od lewej: sędzia Sądu Najwyższego Grzegorz Misiurek, Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński, sędzia Sądu Najwyższego Tadeusz Wiśniewski i sędzia Sądu Najwyższego Hubert Wrzeszcz.



Przerwa w obradach. Przy kawie od lewej: sędziowie Sądu Najwyższego Zbigniew Kwaśniewski, Marian Kocon, Iwona Koper, Irena Gromska-Szuster, Henryk Pietrzkowski, Wojciech Katner i Teresa Bielska-Sobkowicz (tyłem).

Dane statystyczne – maj 2009 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	820	207	232	-	27	3	29	-	130	43	795
3.	CZP, w tym:	40	8	13	9	-	-	-	-	-	4	35
	- art. 390 k.p.c.	36	8	11	7	-	-	-	-	-	4	33
	- skład 7-miu	3	-	1	1	-	-	-	-	-	-	2
	- pełny skład	1	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	47	27	29	-	24	1	3	-	-	1	45
5.	CO, w tym	22	21	16	-	-	-	-	1	-	15	27
	- art. 401 k.p.c.	3	-	2	-	-	-	-	1	-	1	1
	- art. 45, 48 k.p.c.	19	21	14	-	-	-	-	-	-	14	26
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	100	40	36	-	1	-	-	1	11	23	104
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1029	303	326	9	52	4	32	2	141	86	1006